

Szanowni Współmieszkańcy,

Na stronach portalu Jozefosław 2.0 ukazało się oficjalne stanowisko trojga radnych Rady Miejskiej Piaseczna wobec społecznej akcji przeciwko budowaniu PSZOK przy ulicy Energetycznej. Ponieważ, jak wielu innych mieszkańców Józefosławia i Julianowa, uczestniczymy w tej akcji, chcielibyśmy skorzystać z prawa do polemiki oraz zaprezentować Państwu nasze **PRAWDZIWE** stanowisko wobec tej gminnej inicjatywy.

Po pierwsze: doskonale wiemy, czym są PSZOKi i zdajemy sobie sprawę z konieczności ich budowy. I właśnie ze względu na powyższe jesteśmy przeciwko forsowanemu przez gminę (przy aktywnym wsparciu radnych z Józefosławia) rozwiązaniu, umieszczenia PSZOK na skraju Józefosławia i Julianowa.

Nasze największe obawy budzi sposób prowadzenia tej inwestycji – nikt nie odpowiada na nasze pytania, nie mamy dostępu do dokumentów, ba, do jakiegokolwiek informacji, opisującej zasady wyboru lokalizacji, budowy, eksploatacji i zabezpieczenia PSZOK.

We wspomnianym artykule radni, nie przedstawiając żadnych dowodów, twierdzą że:

- PSZOKi są bezpieczne i nieuciążliwe,
- lokalizacja przy Energetycznej to samo dobro i najlepsza z lokalizacji,
- PSZOK w żaden sposób nie wpłynie na ruch i nie zmniejszy wartości okolicznych nieruchomości.

Chętnie uwierzę, że powyższe deklaracje są prawdziwe pod warunkiem, że zostaną poparte dokumentami. Niestety, pomimo wielokrotnych próśb ze strony zainteresowanych mieszkańców nie otrzymaliśmy niczego, poza deklaracjami. Mało tego, z uporem godnym lepszej sprawy usiłuje się przedstawić nas jako grupę histeryków i osób nie mających pojęcia, o czym piszą. Artykuł, z którego treścią polemizujemy, jest tego wymownym przykładem.

Aby nie być gołosłownymi odniesiemy się bezpośrednio do jego treści. Nasi radni, mówiąc eufemistycznie, rozmijają się z prawdą pomijając istotne dla sprawy fakty. Dla jasności przekazu przyjęliśmy tę samą konwencję: cytaty z artykułu radnych są zaznaczone na czerwono.

Pytanie świadomie wprowadza w błąd, precyzyjnie zadane pytanie powinno brzmieć: Czy wiecie Państwo, że wybrane odpady, pochodzące z naszych domów i mieszkań, których nie można wyrzucać do zwykłych pojemników na śmieci, będą odbierane i tymczasowo składowane w naszej okolicy?

To jest właśnie świadome wprowadzanie w błąd...

Po pierwsze: „wybrane odpady” to w właśnie te, których **NIE WOLNO** wyrzucać do przydomowych śmieci, bo **nie nadają się do składowania** na publicznych wysypiskach.

Po drugie: „z naszych domów i mieszkań” oznacza z domów i mieszkań **CAŁEJ GMINY** Piaseczno, bo każdy jej mieszkaniec ma prawo korzystać z PSZOK.

Po trzecie: nie „będą odbierane” tylko zwożone przez mieszkańców całej gminy.

Po czwarte: „tymczasowo składowane” jest pustosłowiem, bowiem od momentu wrzucenia pierwszej świetlówki, akumulatora, torebki leków do pojemnika, do momentu wywiezienia zapełnionego, wszystkie te odpady **BĘDĄ SKŁADOWANE** w sąsiedztwie naszych osiedli. Jediną różnicą pomiędzy PSZOK a wysypiskiem jest ich ilość a nie czas składowania.

Po piątą: nie ma żadnych norm nakazujących wywożenie odpadów z PSZOK w konkretnych interwałach czasowych. A więc „tymczasowe składowanie” to równie dobrze tydzień jak i **ROK**.

Przyjęte rozwiązania techniczne wykluczają wpływ na środowisko naturalne. Projekt budowlany szczegółowo określi, jakie pojemniki i jakie zabezpieczenia trzeba będzie wykonać, aby zapewnić brak oddziaływania na środowisko naturalne.

Nie istnieją żadne PRZYJĘTE rozwiązania techniczne. Ponieważ nie ma ustawowo przyjętych rozwiązań muszą one być określane dla każdego PSZOK z osobna. A ponieważ określi je dopiero **projekt budowlany**, którego **NIE MA**, więc skąd ta pewność?

Zagospodarowanie terenu w ramach budowy PSZOKa (każdy widzi jak to wygląda dzisiaj) poprawi wygląd najbliższego otoczenia. Argument o spadku cen nieruchomości jest spekulacją i tylko życie może zweryfikować te obawy.

Zarośnięty teren na zapleczu magazynów i stacji energetycznej jakoś nikomu nie przeszkadza, wobec czego poprawa jego wyglądu to argument, co najmniej wątpliwy. Określanie spadku cen nieruchomości mianem spekulacji to poważne nadużycie: spadek cen w pobliżu tego rodzaju obiektów jest **FAKTEM**, popartym przez opinię specjalisty ds. nieruchomości, na spotkaniu w dniu 07.10.2015.

Spekulacją byłoby stwierdzenie, że ceny wzrosną ze względu na pięknie wyglądający i prężnie działający PSZOK.

Ruch na ulicach Józefosławia i Julianowa już jest wzmożony, stąd potrzeba przebudowy układu komunikacyjnego w tym rejonie. Budowa PSZOKa daje dodatkowe argumenty, aby tę przebudowę realizować jak najszybciej. Obecnie prowadzone są prace projektowe przebudowy ulic Energetycznej, Geodetów wraz ze skrzyżowaniem z ul. Wilanowską. Po ich zakończeniu gmina planuje przystąpienie do ich przebudowy. Koniec tych prac ma się zbiec z planowanym oddaniem PSZOKa do użytku, czyli w 2018r.

Wspaniałe deklaracje, a gdzie dokumenty? „Gmina planuje”, „ma się zbiec z planowanym oddaniem PSZOK”? Budowa PSZOK ma zająć tyle samo czasu, co przebudowa Energetycznej i skrzyżowania Energetyczna-Geodetów-Wilanowska?

Przebudowa skrzyżowania ulic Energetyczna/Geodetów/Wilanowska i jej priorytet wynika m. in. z planowanej lokalizacji PSZOK.

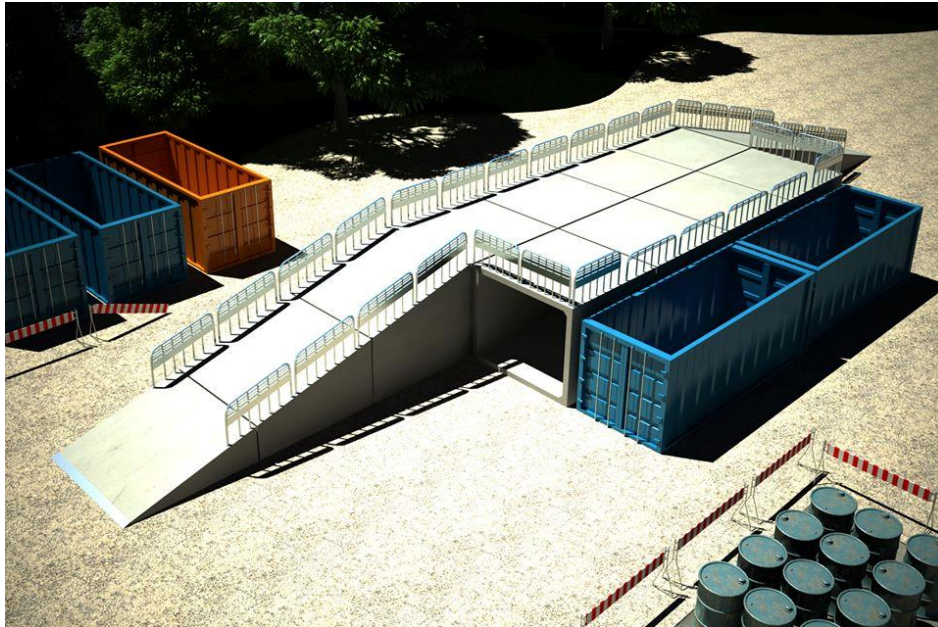
Możemy zobaczyć dokumenty potwierdzające powyższe deklaracje? Przebudowa tego skrzyżowania to element niezbędny do rozwiązania problemów komunikacyjnych Józefosławia i Julianowa. Podobno PSZOK ma nie generować żadnego znaczącego obciążenia ruchem to, jakim cudem wpływa na podwyższenie priorytetu tej przebudowy?

PSZOK nie generuje hałasu, nic się tam nie przetwarza. Zapelnione przez mieszkańców pojemniki są sukcesywnie wywożone.

Naszym zdaniem do zapełnienia kontenera potrzeba wizyty kilkudziesięciu/kilkuset samochodów dowożących odpady. A jego załadunek, przewóz i podstawienie pustego również nie odbywa się w ciszy. Ktokolwiek miał pod domem kontener na gruz wie jak to wygląda w rzeczywistości.


zastosowane rozwiązania techniczne mają wykluczyć pylenie.

W żadnych udostępnionych dokumentach nie ma słowa na ten temat. Dysponujemy jedynie wizualizacją, umieszczoną na stronie <http://www.piaseczno.platforma.org/sprawy-piaseczna/51.html>, na której przedstawiono rampę z odkrytymi pojemnikami. Pozostaje tylko zadać pytanie, czy przesypany gruz z kontenera nie pyli?



Biorąc pod uwagę nasze wyjaśnienia, oparte na informacjach przekazanych nam przez burmistrza i pracowników Urzędu Miasta i Gminy, trudno nazwać wymienione wyżej aspekty jako rzeczywiste problemy, wynikające z budowy PSZOK w naszej okolicy. Zależy nam jednak, aby mieszkańcy mieli pełną i rzetelną wiedzę na temat tej inwestycji. Stąd planowane spotkanie w Urzędzie Miasta, na które już dzisiaj zapraszamy. Prosimy też zgłaszać do nas pytania i obawy, do których będzie można się odnieść bezpośrednio na tym spotkaniu.

Informacja, jaką zawarto w powyższym akapicie stoi w sprzeczności z podaną na facebookowym profilu Józefosław 2.0, prowadzonym przez radnych. W wystosowanym zaproszeniu nie było mowy o odnoszeniu się w trakcie spotkania do naszych obaw i pytań, a jedynie o przekazaniu **OGÓLNYCH INFORMACJI** na temat PSZOK. Trzymamy Państwa radnych za słowo: nasze pytania i obawy wyraziliśmy w formie pisemnej, oczekujemy rzetelnej odpowiedzi. Również w formie pisemnej, potwierdzonej przez uprawnione osoby.



Józefosław 2.0
28 października o 11:34 · 🌐

Znamy termin spotkania informacyjnego dotyczące Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Odbędzie się 18 listopada o godz. 18.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy. Dowiemy się o PSZOKach, rozwiązaniach technicznych, segregowaniu śmieci i założeniach do projektowania PSZOKa w w naszej gminie. Już dzisiaj zapraszam wszystkich chętnych. Postaram się abyśmy dostaliśmy maksimum rzeczowych informacji.

👍 Lubię to! 💬 Komentarz ➦ Udostępnij

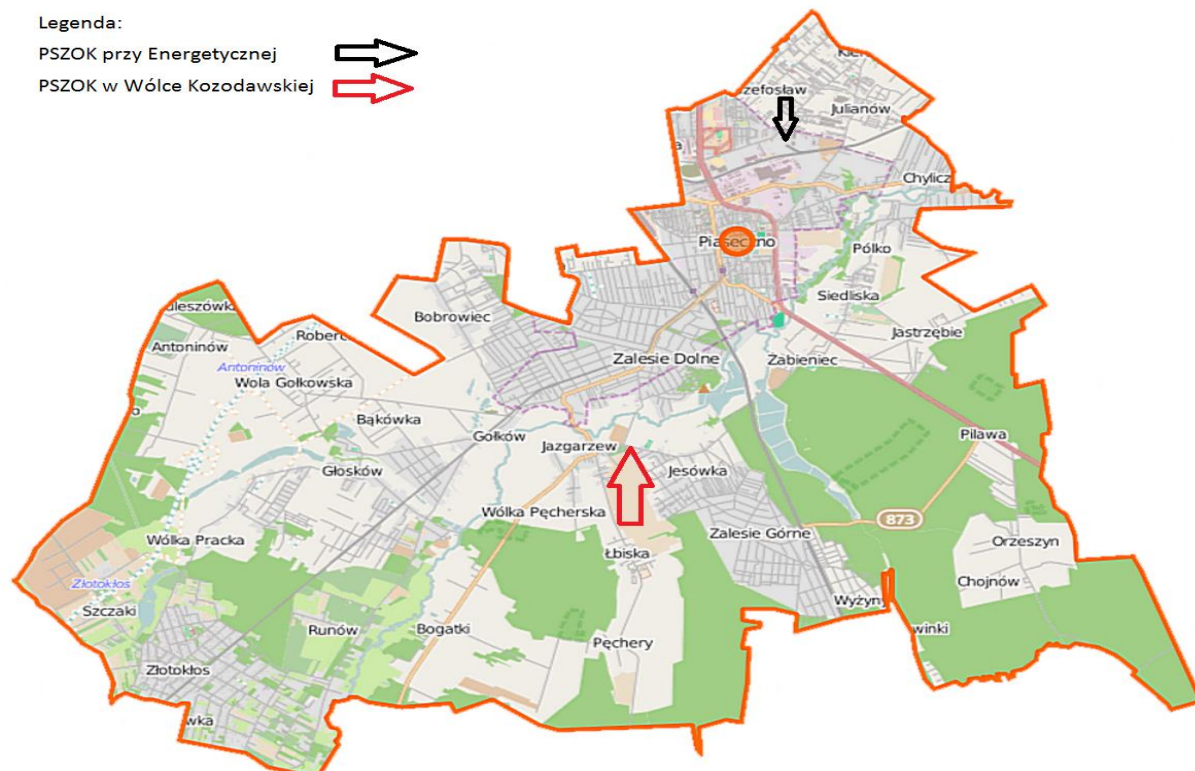
Jako radni wybrani z okręgów Józefosławia i Julianowa pragniemy Państwa poinformować, że mamy pełny dostęp do informacji o przedmiotowej inwestycji a burmistrz i pracownicy UMiG odpowiadają nam na wszelkie pytania i wątpliwości.

Dlaczego, więc nie możemy się doprosić o najprostsze informacje? Nasze wątpliwości najlepiej rozwiązać przez udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania:

- Kiedy i w jakim trybie została podjęta decyzja o lokalizacji PSZOK przy ulicy Energetycznej?
- Jakie inne lokalizacje rozpatrywano i co spowodowało wybór Energetycznej?
- Jaki będzie koszt dostosowania nieużytku do potrzeb PSZOK: budowy infrastruktury, dróg dojazdowych itp.?
- Czy za te pieniądze nie można kupić przystosowanej działki z dala od zabudowań mieszkalnych?
- Dlaczego wybierając lokalizację nie uwzględniono stanu wód gruntowych w Józefosławiu i ukształtowania terenu dla PSZOK?
- Czy gmina wystąpi o wydanie dla PSZOK decyzji środowiskowej?
- Dlaczego zrezygnowano z budowy PSZOK w okolicach Wólki Kozodawskiej?

Podsumowując tę pośrednią dyskusję chcielibyśmy zwrócić Waszą uwagę, Szanowni Współmieszkańcy, na kilka istotnych faktów, które stanowią podstawę naszego sprzeciwu.

Oto mapa gminy Piaseczno z zaznaczoną planowaną lokalizacją PSZOK.



W założeniach PSZOK służy mieszkańcom CAŁEJ GMINY. Jak widać z jego lokalizacji większość mieszkańców gminy będzie miała do niego kilkanaście-kilkadziesiąt kilometrów.

Jeszcze w 2013 roku planowano zlokalizowanie PSZOK w Wólce Kozodawskiej. Jakiej argumentacji używano i jakie były reakcje mieszkańców można sprawdzić pod tym linkiem:

<http://forum.powiat-piaseczyński.info/viewtopic.php?t=8255>

A przecież to tereny o wiele słabiej zurbanizowane, z gotowym dojazdem i daleko mniej obciążone logistycznie.

W obecnie planowanej lokalizacji **nie ma NIC**. Nie prowadzi do niej żadna droga, nie istnieje na niej jakakolwiek infrastruktura. Nieznane są koszty budowy brakującego odcinka dróg, terminy modernizacji dróg dojazdowych i przebudowy skrzyżowań.

Nie istnieją (albo są głęboko ukrywane) jakiegokolwiek szacunki wielkości odpadów mających przechodzić przez PSZOK, pozwalające na realną ocenę jego uciążliwości, wpływu na środowisko i natężenie ruchu.

Poza deklaracjami nie istnieją jakiegokolwiek udokumentowane wymagania, zapewniające bezpieczeństwo użytkowania PSZOK. A warunki terenowe (poziom wód gruntowych, pochylenie gruntu, kierunki wiatrów) wskazują, że

zarówno zanieczyszczenia powietrza jak i wód będą odbijać się bezpośrednio na mieszkańcach Józefosławia i Julianowa.

Dlatego też nie podzielamy optymizmu prezentowanego przez troje radnych podpisanych pod artykułem, ale wychodząc z założenia, że lepiej zapobiegać niż leczyć, wyrażamy nasze **UZASADNIONE WATPLIWOŚCI** oczekując ich rozwiązania za pomocą udokumentowanych argumentów a nie obietnic wyrażonych na prywatnym portalu.

Póki co, decyzja należy do nas, drodzy Współmieszkańcy. I jest to ostatni moment, kiedy możemy na nią mieć jakikolwiek wpływ. Potem decyzję podejmą radni, a ich punkt widzenia już znacie.

Nowy PSZOK ma być nowoczesny, czysty i odpowiadający wszelkim wymogom bezpieczeństwa a mimo to generuje sprzeciw grupy mieszkańców, która zarzuca innym nieprawdziwymi informacjami.

W żaden sposób radni nie udowodnili, że podawane przez nas informacje są nieprawdziwe. Wobec braku oficjalnych dokumentów przedstawiamy nasze **OBAWY**, będące odzwierciedleniem **problemów**, z jakimi zmagają się sąsiedzi **ISTNIEJĄCYCH W RZECZYWISTOŚCI** inwestycji tego rodzaju.

W założeniach wszystko wygląda pięknie, a jak to wygląda w praktyce można się przekonać obserwując stan realizacji ostatnich inwestycji w Józefosławiu i Julianowie: chaos, brak planowania, nieprzemyślane rozwiązania.

Wobec długofalowych skutków planowanej inwestycji deklaracje to o wiele za mało. Mieszkańcom Józefosławia i Julianowa należy się **rzetelna i zgodna z dokumentami informacja** o tej inwestycji i jej skutkach a nie prywatne opinie trojga osób, wygłaszane na portalu w celu autopromocji.

Podpisane pod artykułem trzy osoby: Robert Widz, Hanna Krzyżewska, Katarzyna Krzyżkowska-Sut zarzucają nam podawanie nieprawdy, brak wiedzy, histerię i demagogię. Z pozycji ekspertów wyśmiewają nasze obawy, powołując się na dostęp do oficjalnych informacji i gwarantują bezpieczeństwo. Zapewniają o stu procentowej prawidłowości planowania, wykonania i działania PSZOK. A jeszcze tydzień wcześniej, w publikacji z dnia 23 października 2015 roku, na tym samym portalu pan radny Robert Widz zapewniał wszystkich że:

Nie chciałbym wchodzić w polemikę z przeciwnikami lokalizacji PSZOK – to nie moja rola. Niech to wyjaśniają fachowcy od gospodarki odpadami i projektanci takich miejsc.

W internecie można znaleźć mnóstwo informacji o PSZOKach, zagrożeniach i rozwiązaniach technicznych.

Tyle co wiem na temat PSZOKa. Nie jestem w tej dziedzinie fachowcem, wiem to co wynika z ogólnie dostępnych informacji na temat segregacji odpadów.

Chętnych do porównania obu wersji odsyłamy do artykułu pod linkiem <http://jozefoslawdwazero.pl/pszok/>

Jak to w końcu jest: pan Robert Widz jest ekspertem w sprawach PSZOK czy nie? Stał się nim w ciągu tygodnia, od napisania pierwszego artykułu? A może skorzystał z wiedzy fachowej podpisanych pod drugim artykułem pań radnych?

Jakim prawem zarzucacie nam Państwo pisanie **nieprawdy**? Nie przedstawiliście żadnego dowodu poza własnymi opiniami. A jak widać z Państwa publikacji, są to opinie laików oparte na przypuszczeniach. Czekamy na dokumenty.